

USUNICIE SPOŚRÓD SIEBIE TO, CO ZŁE

30.06.2018

Chwała Bogu za to, że chce nas przyciągać do Siebie coraz bardziej i bardziej, i uczy nas tego, co jest nam potrzebne, abyśmy osiągnęli cel wiecznego życia z Nim. Abyśmy dobrze poruszali się po tym ziemskim terenie, aby nie stracić tego, co osiągnął Jezus Chrystus, chodząc tutaj po tej ziemi, dla mnie i dla ciebie. To jest coś tak cennego, coś tak ważnego dla mnie i dla ciebie, gdyż poznając to, jeszcze bardziej poznajemy wspaniałość Dawcy, który nam to daje z miłości do nas, z łaski i dobroci Swojej. Ten, który wykonał tak potężne zadanie na krzyżu, biorąc moje i twoje grzechy na Siebie, który poniósł tak wysoki koszt w Swojej wspaniałej miłości i dobroci, daje nam to, abyśmy mogli kosztować z tego dobra i cieszyć się tym każdego dnia. Abyśmy mogli chlubić się Panem naszym, Jezusem Chrystusem, który tak nas umiłował, że nie patrząc na nasze życie, przyszedł do nas, aby uwolnić nas od naszego całego balastu, który oddzielał nas od Boga. I daje to nam w Swej miłości i dobroci, z ochotnym sercem. On powiedział nam: "Kto pragnie, niech przyjdzie do Mnie, a zaspokoi swe pragnienie na wieczność". Kto pragnie, niech korzysta z tego.

Mamy najświętszy przywilej poznawać i doznawać Tego, który jest doskonałym wykonawcą woli Ojca w niebie. Mamy przywilej słuchać Słów, które są doskonale prawdziwe, w których nie ma zakłamania. Uznajemy, że skoro Bóg to powiedział, to znaczy, że taka jest prawda. To jest wspaniałe, że w końcu mamy prawdziwy punkt odniesienia. Kiedy słyszymy Słowo Boże wiemy, że taka jest prawda. Dlatego im bardziej kosztujemy ze Słowa Bożego, tym bardziej doświadczamy, jak wspaniałomyślny jest Bóg, jak wspaniałomyślny jest Dawca życia, który pozwolił nam zacząć zagłębiać się w Jego wspaniałą prawdę, aby kosztować jak wspaniały jest On. Dlatego Jezus powiedział, że poznawać jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał, to jest żywot wieczny.

To, co kiedyś nam się podobało i na co aż oczy nam się świeciły, a nogi były gotowe od razu do tego bieć, jest niczym w porównaniu z tym, co kosztujemy z tego, co mówi do nas Jezus Chrystus, co mówią prorocy natchnieni Duchem Boga. To, co mamy zawarte w Słowie Bożym, to jest wartość, wspaniała wartość, tylko trzeba to Słowo powiązać z wiarą. Izraelici na pustyni mieli kłopoty dlatego, że słyszeli te same Słowa, wspaniałe Boże Słowa, ale nie powiązali ich z wiarą i dlatego nie zobaczyli, że skoro Bóg powiedział, to u Boga tak się już stało, bez względu na to, jakie przeciwności staną na drodze, to już się wykonało i wykona. Dlatego każde Boże Słowo wnosi w nas radość nieba, bo ono wypowiedziane jest z radością Boga Wszechmogącego. Bóg nie mówi znużonych słów w niebie, że tak wiele musiał poświęcić dla nas, i dlatego, żeby w końcu nie zabić nas, to coś tam dla nas zrobił. On ogłasza to z wielką radością i chwałą, i całe niebo raduje się, gdy jeden grzesznik się upamięta, bo niebo jest pewne, że temu grzesznikowi zostały przebaczone grzechy. Bóg już ani razu nie wspomni ani jednego z tych grzechów, które przebaczył. Każde Słowo Boga niesie w nas nadzieję, posilenie, pokrzepienie lub ostrzeżenie.

Kto z was, tak „dla zabawy”, karci swoje dzieci. Tak dla zabawy da mocnego klapsa, albo dwa klapsy, tak dla śmiechu? Nikt tego nie robi. Jeżeli już ktokolwiek karci swoje dziecko, to dlatego, że miłuje je i chce dobra tego dziecka. Bóg, kiedy cokolwiek wypowiada do nas, nie wypowiada tak sobie, On mówi to z miłością do mnie i do ciebie. I dlatego jest tak ważne, aby powiązać z wiarą każde Słowo, które czytamy i zacząć się albo smucić, że to Słowo mówi nam, że jeśli pozostaniemy w tym grzechu, to poniesiemy

konsekwencje tego, albo radować się tym, że jeśli będziemy wzywać imienia Pana Jezusa Chrystusa, to będziemy zbawionymi i cieszącymi się z tego, że została nam dana ta możliwość. Abyśmy mogli wołać Zwycięzcę nad diabłem, abyśmy mogli wołać imię Tego, który pokonał diabła, i żebyśmy byli pewni, że On jest gotów nam pomóc, abyśmy cieszyli się z każdego Słowa Pana Jezusa Chrystusa. Widzicie, Pan Jezus pytał, czy znajdzie wiarę na ziemi, kiedy wróci. Jemu o to właśnie chodzi, czy znajdzie radosną wiarę tych, którzy są Jego uczniami i uczennicami. Czy spotka zadowolonych chrześcijan i chrześcijanki, którzy powiedzieli: „Panie, myśmy nawet nie wątpili, że to jest prawda, co Ty powiedziałeś, myśmy nie wątpili w to, że ty jesteś Prawdą, cieszyliśmy się tym, że Ty powiedziałeś do nas te Słowa i podjęliśmy się tego, żeby tak żyć, i doznaliśmy w swoim życiu, że Ty okazałeś się wiernym wszystkiemu, co do nas powiedziałeś.”

Widzicie, do nieba nie ciągnie się ludzi, do nieba ludzie biegną biorąc udział w dobrym biegu. Do nieba biegnie się z wielkim zadowoleniem, z wdzięcznym sercem, że to niebo otworzyło się dla nas z miłością Wszechmogącego Boga. Ale na tej drodze jest krzyż, jest krew, jest coś, co pozwala nam pozbywać się tego, co by oddzielało nas od tego nieba. A więc mamy przywilej kosztować, że każde Boże Słowo jest dane po to, abyśmy się radowali, a gdy jest ku upamiętaniu, abyśmy się smucili. Bóg nigdy nie posłał Swego Słowa po to, żeby Jego lud chodził zasmucony, z opuszczonymi rękoma i przygnębiony, i uważał, że narzucono na niego tyle ciężarów, że on nie podoła ich nieść. Nigdy Bóg tak nie myślał o tym. On dźwiga nasze ciężary, On powiedział nam o tym, że to On dźwiga nasze ciężary, a my uczymy się składać je na Niego, aby nie dźwigać samemu tego, o czym On powiedział, że On wziął to na Siebie, aby dać nam możliwość ratunku i zbawienia.

Wielu chrześcijan przez te wszystkie pokolenia miało z tym właśnie kłopot, że nie powiązali Słowa z wiarą. A gdy zwycięsko łączymy Słowo z wiarą, to jesteśmy bardziej pewni tego, że tak jest, niż słów, które słyszeliśmy wcześniej od kogokolwiek i byliśmy przekonani, że ten człowiek dotrzyma tych słów. Czytając więc Słowo Boże chcemy dobrze wykorzystać czas, w którym dzisiaj żyjemy. Kto go dobrze wykorzysta, ten będzie szczęśliwym człowiekiem całą wieczność. Dobrze jest wykorzystać czas po to, żeby kosztować z tych Słów i doznawać, jak Pan Jezus prowadzi nas według tych Słów wzwyż do chwały.

Wiecie, podoba mi się to, jak Słowo Boże mówi o zgromadzeniu w niebie. Podoba mi się to, że tam będą sami święci. Bardzo mi się to podoba. Na ziemi napatrzyliśmy się już na wielu ludzi i już wiemy, że na ziemi to jest nierealne, ale w niebie jest to całkowicie pewna rzecz, że miejsce chwały będzie wypełnione samymi świętymi. To będzie najwspanialsze zgromadzenie, które nigdy nie będzie miało końca i dlatego mam zamiar wziąć w nim udział, myślę, że ty też. I dlatego potrzebujemy Tego, który przeszedł przez podobne doświadczenia jak my i wytrwał do końca jako Zwycięzca. Korzystajmy zawsze z tego, że możemy jeszcze otwierać Boże Słowo i ono ma nam tak wiele do powiedzenia.

Dzieje Apostolskie, 10 rozdział. Czytamy tu słowa Piotra, który mówi do Korneliusza:

„Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto się Go boi i sprawiedliwie postępuje. Posłał On synom izraelskim Słowo, zwiastując dobrą nowinę o pokoju przez Jezusa Chrystusa; On to jest Panem wszystkich. Wy wiecie, co się działo po całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan - o Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. A my jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie; Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Ale Bóg wzbudził Go trzeciego dnia i dozwolił Mu się objawić. Nie całemu ludowi, lecz świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu. Przykazał nam też, abyśmy ludowi głosili i składali świadectwo, że On

jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w Niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię Jego.” (Dz. Ap.10, 34 - 43).

Wspaniałe, proste, pełne chwały słowa, wypowiedziane na tej ziemi przez człowieka, którego napełniał Boży Duch, Słowa, które mogły być wypowiedziane, ponieważ Pan Jezus był na tej ziemi i Bóg był z Nim. Najwspanialsze chodzenie z Bogiem widzimy w Bożym Synu, który zawsze czyni to, co chce Ojciec. Najpiękniejsze doświadczenie.

Przypomnij sobie te bajki, które czytałeś i to, co z poruszeniem oglądałeś w swoim jeszcze grzesznym życiu, jak rozpalałeś się nimi, biegleś na podwórko i mówiłeś o tym do kogoś: "Zobacz, coś takiego widziałem, czy czytałem". Po prostu człowiek przeżywał te rzeczy. Ktoś powiedziałby: "Głupcze, to jest kłamstwo. Z powodu kłamstwa tak się cieszysz?" Ale to radowało serce tego człowieka, który to poznawał i to nadawało jakby sens jego życiu.

A tu mamy o wiele piękniejsze wiadomości, o wiele wspanialsze wiadomości ze Słowa Bożego, że każdy kto wierzy w imię Syna Bożego, będzie miał odpuszczone grzechy w Jego imieniu. O wiele piękniejsze prawdy, bo z chwilą, kiedy przyszedł Boży Syn, stały się rzeczywiste dla nas. Słuchamy proroków i ich ogłaszanie, ale kiedy spotykamy Syna Bożego, Jego głoszenie jest ostatecznym głoszeniem Boga. To, co było tajemne, zostaje wystawione na jaśnię, ujawnia się w nich chwała Boga, który jest miłością i sprawiedliwością. Zaczynamy coraz bardziej doznawać, jak bardzo ważną sprawą jest to, żeby Bóg był z nami w tym, co czynimy dzisiaj, aby Bóg mógł posługiwać się nami tak, jak On chce, aby chwała Boga mogła nas napełniać.

Wiecie, wiara nie polega na tym, że mówisz, że masz wiarę. Wiarę można zobaczyć poprzez to, jak ty korzystasz z tego Słowa, bo wiara jest poprzez słuchanie Słów Chrystusa, przez Niego bezpośrednio wypowiedzianych, oraz przez proroków. A więc wiarę można zobaczyć poprzez to, jak ty korzystasz z tego Słowa i to jest dopiero wiara, zwycięska wiara. Jakub mówi, że wiara bez uczynków jest martwa. Dopiero korzystanie ze Słowa Bożego pokazuje, jak wierzymy. Znajomość Słowa to jeszcze nie wszystko, korzystanie ze Słowa pokazuje, że wierzymy. Faryzeusze znali Słowo, ale to, jak korzystali z tego Słowa pokazało, że oni są niewierzącego serca. Mówili, ale nie czynili. Dlatego dla mnie i dla ciebie jest tak ważne, aby korzystając z tego Słowa Bożego, widoczne w było w nas, że my korzystamy z tego Słowa, które staje się treścią naszego życia. Im bardziej zanurzamy się w kosztowność tych Słów, tym bardziej jesteśmy przemieniani poprzez to, co to Słowo do nas wnosi. Chwała Bogu za to. Droga pielgrzymów i wychodźców to jest droga, na której uczymy się co porzucać, a co przyjmować i czynimy to.

1 Księga Mojżeszowa 35, 1.2:

„Potem rzekł Bóg do Jakuba: Wstań, idź do Betelu i osiądź tam. Zbuduj tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed Ezawem, bratem swoim. Wtedy rzekł Jakub do swej rodziny i do wszystkich, którzy z nim byli: Usuńcie obcych bogów spośród siebie, oczyśćcie się i zmieńcie szaty wasze!”

Co tutaj się stało? Do tego momentu Jakub i te wszystkie bożki przemieszczają się wraz z nim. Człowiek Boży, a w jego namiotach są bałwany. I kiedy Jakub słyszy o tym, że ma iść zbudować ołtarz Panu Bogu, nie chce robić tego inaczej, jak w sposób czysty, nie chce mieszać Boga z bałwanami. Co powiedzielibyśmy dzisiaj, jeśli Bóg powiedziałby: "Idź i złóż Mi owoc warg twoich, jako miłą woń dla Mnie"? Czy od razu poszukalibyśmy sobie ustronnego miejsca, czy najpierw spojrzelibyśmy na krzyż, czy wszystko z nas jest na nim, czy jesteśmy ukrzyżowani, aby owoc warg naszych był miły Bogu? Czy chcielibyśmy oczyścić się, czy chcielibyśmy sobie tak z biegu, z marszu, coś zrobić i pójść dalej? Jakub

był świadomym Boga, doświadczył już wiele z Bogiem i on wiedział, że jeśli ma to zrobić, to musi to być czyste, musi to być takie, jakie się Bogu będzie podobać.

„Wstawszy bowiem, pójdziemy do Betelu. Tam zbuduję ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dniu niedoli mojej i był ze mną w drodze, którą odbyłem. I oddali Jakubowi wszystkich obcych bogów, których mieli, i kolczyki, które mieli w uszach, Jakub zaś zakopał je pod dębem koło Sychemu.” (1Mojż.35,3.4)

Zostało to usunięte. Chwała Bogu! Powiem wam, Słowo Boże jest jak źródło czystej wody. Kiedy zaczynasz pić, zaczynasz doznawać, że to cię orzeźwia i zaczyna dodawać ci siłę, posila cię, żeby odpowiednio reagować na Boże Słowo, żeby przyjmować je w sposób godny Boga, żeby cieszyć się tym, że to, co dzisiaj robimy, robimy dla Boga. Nie dla idei, nie dla starego sposobu pokazania swego "ja", ale chcemy poprzez to, że słuchamy się Boga, pokazać, kim jest nasz Bóg, że On jest Święty, że On przyszedł do nas w Swoim Synu, żeby zbawić nas z naszych grzechów, uwolnić nas z tego wszystkiego, kim staliśmy się bez Boga i że On to uczynił, aby On mógł być z nami, a my z Nim. Największy, najwspanialszy przywilej, największy obraz łaski, że tacy ludzie jak my, mogą pozbywać się tego, czego Bóg nienawidzi, dlatego, że cenimy Go, że szanujemy Go i wiemy, że On jest Święty. A więc, kiedy tylko słyszymy, że Bóg mówi: "Złóż Mi siebie", to sprawdzamy, czy jesteśmy w pełni na krzyżu. Nie ma w tym potępienia, ale w tym jest szacunek dla Boga. Z bojaźnią i drżeniem będziesz sprawować swoje zbawienie. To jest szacunek wobec świętego Boga, który dał nam drogę, abyśmy mogli iść nią, oddawać Mu cześć w duchu i w prawdzie. Tak więc każde Słowo Boga ma wieczną wartość. Kiedy Bóg mówi, że jest ze Swoim Synem, to znaczy, że Syn jest czysty, że Syn jest wierny swemu Ojcu, że Syn wypełnia wolę Ojca z całego serca, bo jest ona miła Mu.

Księga Jozuego 24, 14:

„Oddajcie tedy Panu zbożną cześć i służcie mu szczerze i wiernie: usuńcie bogów, którym służyli wasi ojcowie za Rzeką i w Egipcie, a służcie Panu.”

Komu służyli nasi ojcowie? Jeśli byli nienawróceni, żyli sobie w pogański, światowy sposób? Jakiemu bogu służyli? Pijaństwa, zdrad, mamony, złości? Jakiemu bogu? Ciemności! Oni służyli diabłu. I gdy wracamy do Boga, aby być z Bogiem, znowu słyszymy te słowa: "Nie służcie już tym bogom, którym służyli wasi ojcowie". Tak jak napisane jest w 1 Liście Piotra, że krew Jezusa oczyszcza nas od tego, co nabyliśmy poprzez ojców naszych. Jeśli chcemy czcić Boga, aby On był z nami, jak mówimy, że chcemy, to musimy pozbyć się tego wszystkiego, co zaprowadziło Pana Jezusa na krzyż; oczyszczać się, usuwać to, co kiedyś było czymś normalnym w naszym życiu, ale stało się nienormalnym z chwilą, kiedy dowiedzieliśmy się, że Bóg, któremu mamy służyć, jest to Stwórca nieba i ziemi, rzeczy widzialnych, niewidzialnych, Święty, Wszechmogący Bóg. A Duch Święty zachęca nas do tego. To jest piękne, kiedy Duch Święty, pracując w nas, zachęca nas do tego, abyśmy korzystali właśnie z tego, że można oczyszczać się w krwi Jezusa, że można uwalniać się od tego, co oddzielałoby nas od wieczności.

Księga Jozuego 24,23:

„A on na to: Usuńcie tedy obcych bogów, którzy są pośród was i skłońcie serca wasze do Pana, Boga Izraela.”

Wydawałoby się, że to jest nie do pomyślenia; ci ludzie już tyle lat chodzą, słyszą Boże Słowa, widzą, jak Bóg daje im zwycięstwa i cały czas niosą swoje bożki. Zobaczcie, jak czasami człowiek wierzący może iść, iść i dalej nie zakończyć swojego oddawania chwały innym bogom. Tak więc chwal Boga za

Jego łaskę, chwal, że możesz to czynić, chwal, że Słowo Boże przekonuje cię, że twój Bóg jest święty i ty masz być świętym, świętą, bo twój Bóg jest święty. Oczyszczasz się, bo masz tę możliwość, nie płacisz za to, nie chodzisz gdzieś tam, tylko po prostu przychodzisz przed Boże oblicze w Jezusie Chrystusie, i przyjmujesz to, aby krew Jezusa Chrystusa oczyszczała cię od każdego grzechu i oddzielasz się przez krzyż od wszystkiego, co nie jest Chrystusem.

Chrześcijaństwo, wykorzystujmy dane nam od Boga życie tak, żeby być kiedyś w tym wspaniałym zgromadzeniu chwały, razem z tymi wspaniałymi aniołami, wspaniałymi cherubami, i wspaniale w czystości uwielbiać Stwórcę nieba i ziemi, Boga Wszechmogącego, naszego Ojca. To jest wspaniałe móc wykorzystać dzisiaj ten czas, to jest wspaniałe być tym, który zapomina o tym, co za nami, a myśli o tym, co przed nami. Dzięki temu możemy przygotowywać się na to wspaniałe spotkanie z Bogiem. Oni szli i jak długo szli, tak długo ze sobą nieśli bożki, aż w końcu słyszą: "Wyrzućcie to wszystko. Jeśli chcecie służyć Bogu, wyrzućcie to wszystko". Skończcie z nadzieją pokładaną w cielesności, skończcie z nadzieją pokładaną w starym, grzesznym "ja".

Chrześcijaństwo jest najpiękniejszym wydarzeniem na tej ziemi, największą chwałą, jakkolwiek tutaj na tej ziemi zjawiała się, gdyż my jesteśmy więksi od tych, którzy byli przed nami. Najmniejszy w Królestwie Bożym jest większy od największego człowieka, który był na tej ziemi, dlatego że nasze stare życie zostało zakończone na krzyżu. Chrystus już umarł i zmartwychwstał. Korzystajmy z tego i cieszymy się tym, i chlubmy się. Nie patrz na ludzi, nie patrz, jak ludzie reagują wobec ciebie. Niech to cię nie interesuje, tak jak to, w jaki sposób Bóg wobec ciebie zachowuje się każdego dnia. Ludzie będą cię zniechęcać do prawdziwego chrześcijaństwa, będą demonstrować swoją postawą niewiarę w Boże Słowo, będą trzymać się swoich bożków domowych i będzie to widać, poprzez to, jak się zachowują w różnych doświadczeniach. Można powiedzieć, że w doświadczeniach patrzysz, jaki to dom, kto tam mieszka, kto tam włada i kto zarządza tym domem. Doświadczenia pokazują to najlepiej, czy to jest Chrystus, czy dalej własne "ja".

Patrz na Pana i patrz w Boże Słowo. Jeśli Ono do ciebie mówi, że jest Jeden Bóg i ten Bóg jest zazdrosny o Swoje miejsce w tobie i we mnie, to nie daj szkalować tego miejsca czymkolwiek złym. A jeśli takie coś pojawiłoby się, to oczyszczaj się z tego i nie pozwól, żeby to w tobie przebywało, bo jesteś dla Boga. Nie patrz na to, że może inni będą pozwalać sobie na różne wybryki i mówić, że są chrześcijanami. Ty patrz na Chrystusa, który nigdy nie robił tych rzeczy i mówił, że jest Synem Boga, i to jest prawdą. Najpiękniejszy czas, wykorzystujmy go uczciwie, polegając na tym, kim dla mnie i dla ciebie jest Jezus Chrystus.

1 Księga Samuela 7, 3:

„I rzekł Samuel do całego Izraela, mówiąc: Jeżeli chcecie z całego serca nawrócić się do Pana, usuńcie obcych bogów spośród siebie oraz Asztarty i zwróćcie wasze serca do Pana, i służcie wyłącznie Jemu, a wybawi was z ręki Filistyńczyków.”

Czytamy tu więc słowa: "Usuńcie, usuńcie i usuńcie". A co oni robili? Powiedz, komu naprawdę jest szkoda własnego "ja"? Własnego "ja" szkoda jest tylko temu, który miłuje własne "ja". I choć słyszy o krzyżu, nie pozbędzie się swego "ja", bo je miłuje i nie chce widzieć swego "ja" ukrzyżowanego. Ale ten, który nienawidzi własnego "ja", pozbywa się tego, usuwa to i zaczyna korzystać z Bożej rzeczywistości, by wnieść tam, gdzie jest Boże dobro. Zobaczcie, ile między wierzącymi ludźmi jest ludzi, którzy nie przynoszą dobra Chrystusowego i mienia się chrześcijanami. U których widać, że towar, który przynoszą nie jest Boży, jest jakiś bożek, ale to nie jest Bóg żywy i prawdziwy, bo nie ma w tym świętości i

czystości, nie ma w tym zbawionego człowieka, nie ma w tym nowego człowieka. To znaczy, że jeszcze coś starego jest pielęgnowane i trzymane. Póki czas, zobaczcie, ile jest wezwań w Biblii do tego: "Wyrzućcie swoje bałwany. Miłości chcę, nie ofiary, radości, nie opuszczonych rąk, ale wdzięczności". Nie chodzenia, jakby Bóg uczynił nam największą krzywdę, ale jako ci, którym Bóg uczynił najwyższą dobroć. Wspaniały czas, Boży czas, czas Jego łaski, czas Jego miłości.

2 Księga Kronik 29,5:

„Rzekł do nich: Słuchajcie Mnie, Lewici! Poświęćcie się teraz i poświęćcie świątynię Pana, Boga waszych ojców, i usuńcie nieczystość z miejsca świętego.”

Wszędzie były przynoszone te bałwany i wszędzie przez nie wnoszono nieczystość. Człowiek z tym swoim bożkiem pcha się wszędzie, nawet do miejsca świętego. Ale znowu przychodzi Boże wezwanie: "Usuńcie to z tego miejsca, usuńcie to z tego miejsca." I zabrali się ci, którzy byli do tego wyznaczeni, aby pilnować tego i rozpoczęli usuwanie.

Chwała Bogu! Cieszę się, że Pan Jezus powiedział potężną prawdę: "Kto z Boga jest, Słów Bożych słucha. Kto z Boga nie jest, nie słucha. Po tym rozpoznacie, kto jest z Boga, a kto nie". Nie ma tak, że człowiek opowiada wielkie rzeczy i to wszystko. Kto z Boga jest, ten słucha Słów Bożych i wykonuje je, kto nie, nie wykonuje. Kto miłuje Pana, ten czyni Boże Słowo. A więc ważne jest zobaczyć wiarę. Izraelici byli Bożym ludem, a stale był u nich kłopot z bałwanami, chociaż mieli świątynię i widzieli Boże cuda.

2 List do Koryntian 6, 14:

„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością?”

Do kogo to jest napisane? Do ludu Bożego. Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi.

„Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami?” (2 Kor.6, 15.16)

Skąd tu znowu bałwany? Dlaczego świątynia Boża i bałwany?

„Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A ja przyjmę was I będę wam Ojcem, a wy będziecie Mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący; mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmyły ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej.” (2 Kor. 6, 16b-7,1)

To jest napisane do ludzi ochrzczonych w wodzie i bardzo często ochrzczonych Duchem Świętym. Wtedy działa się to bardzo szybko. Ktoś był ochrzczony przez zanurzenie w wodzie, potem apostołowie wkładali ręce i Duch Święty natychmiast zstępował. A więc do takich ludzi napisane jest to Słowo, aby porzucili to, co jest nieczyste, usuwając to. Czas łaski daje tę możliwość, a miłość do Boga i do siebie nawzajem, daje nam to, żebyśmy byli zdeterminowani w tym, aby sobie nawzajem w tym pomagać.

Jeśli widziałbyś, że wykonujesz jakąś pracę na polu i robisz to w dwie osoby, ty robisz to, żeby było przygotowane coś pod zasiew, a ten drugi idzie za tobą i to wszystko psuje. Możesz powiedzieć, że dwóch

wyruszyło do pracy, tylko, że jeden robi, a drugi psuje. Tak często jest w chrześcijaństwie. Wielu nie myśli o tym, że to jest dla Pana i psuje to, co inni zrobili, bo nie mają do tego serca, bo nie ma w nich miłości do świętego Boga. Jest jakaś fantazja, myślenie o sobie, że wie się lepiej, że to powinno się niszczyć, a nie ratować. Ale jeśli idzie dwóch i mają to samo serce i ten sam zamiar, i ten sam plan, i ten sam Duch Boży napętnia tych dwoje, to nawzajem uzupełniają się, by wykonać to dla Pana w taki sposób, jak to podoba się Bogu. I właśnie o tym mówi Słowo Boże.

Jeśli widzisz, że ktoś psuje to, co robisz, to nie miej nic wspólnego z takim człowiekiem. Z człowiekiem, który psuje to, co jest wypracowywane, aby Pan był uczczony, uwielbiony, po jednym, drugim napomnieniu, trzeba dać sobie spokój, aż człowiek upamięta się, bo w Bożej sprawie chodzi o to, by każdy był unizony, i by każdy chciał zrobić to dla Pana w taki sposób, jak się Bogu podoba. Dlatego czasami, chociaż ktoś robi coś nieumiejętnie, ale ma serce, by czynić to dla Pana, to ten człowiek przy pomocy Pana oczyszcza się, aby czynić to w taki sposób, jak się Bogu podoba i będzie wzrastać. Dlatego też widzimy, że w każdym czasie byli ci, którzy budowali i ci, którzy psuli. Apostoł Paweł szedł i przygotowywał fundament, głosił, zradzał ludzi, a za nim szli ludzie, którzy mieli w planie, by zniszczyć to, co ten Boży człowiek zrobił. Ich planem było popsuć, zakłócić umysł innym, którzy uwierzyli w Boga, żeby oni nie myśleli tak jak Paweł im głosił. I w każdym pokoleniu tak jest. Są ludzie, którzy szanują pracę Bożą i tacy, którzy nie szanują jej. Są ludzie, którzy pozbyli się swoich bałwanów, bo wiedzą, że sprawa jest ze świętym Bogiem i tacy, którzy się ich nie pozbyli. Dlatego tak ważne dla mnie i dla ciebie jest, póki jest czas wędrówki, póki jest czas łaski, póki czas poznawania Boga, to tak ważne jest uczcić Go, uszanować Go poprzez to, że będziemy uważnie czytać Biblię, żeby tak żyć, jak jest w niej napisane.

Wiem, że dzisiaj często jest tak, że się myśli: "Niech ten człowiek żyje w ten sposób, ja nie muszę". Nie myśli się, że to ja mam żyć w ten sposób, ale dlaczego tamten nie żyje w ten sposób. Mało jest ludzi, którzy zastanawiają się nad sobą samymi, czytając Biblię, czy żyją w ten sposób. Patrzą w Boże Słowo i mają albo smutek, albo radość z tego powodu, że albo widzą siebie, że im jeszcze nie dostaje, albo widzą i oddają chwałę Bogu, że taka praca się już w nich wykonuje. Bóg jest Bogiem żywych, nie umarłych.

Wykorzystujmy czas. Żyjemy w takich czasach, gdzie zanieczyszczanie dokonuje się pośród wielu wierzących i dzieje się to coraz bardziej swobodnie. Wygląda na to, że Kościół to jest miejsce składowania brudów i nieczystości, zwożenia wszelkich śmieci tego świata. Kościół nigdy tym nie będzie, Kościół zawsze jest miejscem chwały. Niech Bóg pomoże tobie i mnie, abyśmy dobrze wykorzystywali ten czas, abyśmy usuwali to, co złe z miejsca świętego. Wiecie, że diabeł będzie chciał zasiać w świątyni Bożej, podając się za Boga, aby czczono go jako Boga. Diabeł, bóg tego świata, wnoszący nieczystość, chce zasiać i podać się za Boga i wielu tak zwanych chrześcijan będzie go czciło jako Boga i będą szanować go jako Boga, ponieważ życie w nieczystości bardziej pasuje im, niż życie w czystości. I będą mówić o diable: "Tak, to jest nasz prawdziwy Bóg". I tak się dzisiaj dzieje. Widzimy to, że w ten sposób właśnie diabeł chce zawsze uczynić się wyższym od Boga i wszystkim, co jest nazwane od Boga. Ale my wiedząc o tym, że nasz Bóg jest święty i czysty, chcemy raczej patrzeć w tym kierunku, żeby oczyszczać się, uświęcać się, aby przygotowywać się na to wspaniałe miejsce wiecznej chwały. Bóg powiedział do nas, oczyszczających się: „Będę wam Ojcem, a wy będziecie Mi synami.”

Księga Izajasza 1,16:

„Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie wasze złe uczynki sprzed Moich oczu, przestańcie źle czynić!”

Widzicie, Słowo Boże mówi, że mamy budować się na Boży dom. Dom Boży ma być święty, bo Bóg jest święty. A więc nasze podejście do siebie nawzajem musi być coraz bardziej klarowne, czyste i

widoczne, że nam zależy na Bogu. I to jest najważniejsza sprawa naszego bycia chrześcijanami. Chcemy świętego zgromadzenia dla świętego Boga i na tym nam zależy, żeby ci, którzy biorą udział w tym zgromadzeniu byli święci, oddzieleni od zła, by oczyszczali się, porzucali swoje bożki domowe i brali to, co jest prawdziwe, aby budować się, aby wspierać się, aby czynić sobie nawzajem święte dobro. Po to właśnie przyszedł Jezus, aby tak było. Aby usunąć złe uczynki. Złe uczynki to jest właśnie życie dla samego lub samej siebie, życie z bałwochwalczą myślą "ja". Bóg tak, ale Bóg w moim "ja", według mojego "ja", według mojego widzenia, nie według Słowa Bożego, tylko według mojego widzenia, i to jest bóg "ja". Ale jeśli widzimy prawdziwie Boże Słowo, to jest niemożliwe, żeby człowiek nie doświadczył, że spotyka się z prawdziwym, świętym Bogiem. A Bóg pokornym łaskę okazuje, pysznym zaś się przeciwstawia.

Pamiętajmy, napotkamy na wiele przeciwności, napotkamy na wielu ludzi, którzy będą mówić o Bogu, a życiem swoim będą się Go wypierać. Bardziej będą zainteresowani psuciem niż budowaniem. Ale Biblia o tym mówi, że tak będzie, miłość wielu oziębnie, wielu odwróci się, bardziej będzie interesować ich, żeby zepsuć Bożą radość w Bożym ludzie, żeby zepsuć ochotę na to, żeby wzrastać budując się, żeby zepsuć, zniszczyć, niż zbudować, niż dodać otuchy, posilić, okazać samym sobą, że ja już umarłem, że teraz Chrystus dokonuje przeze mnie tego dzieła. Straszne miejsce czeka tych ludzi, którzy pozostaną w złym stanie, których bardziej będzie cieszyć zło niż dobro. Dzięki Bogu jeszcze nadal jest wspaniała możliwość wyrzucać bożki, usuwać zło.

Zobaczcie, kolejny raz Bóg mówi do Swojego ludu: "Usuńcie to, nie chcę waszej śmierci, nie chcę, żebyście zginęli w złym stanie. Chcę, żebyście byli szczęśliwym, świętym Moim ludem, radosnym Bożym ludem". Ktoś kiedyś ułożył taką pieśń: "Uśmiechnij się, Pan zawsze z tobą." Bo to jest radością, kiedy możemy wiedzieć, że Pan jest z nami. Powiem wam, chrześcijaństwo jest wspaniałe. Im bardziej poznaję je, tym bardziej cieszę się, że możemy czytać takie święte Słowo. I czasami możesz nakarmić się małą kromeczką w oczyszczeniu, ale ta kromeczka będzie dla ciebie większym posileniem, niż gdy ktoś naje się całym chlebem bez oczyszczenia. "Ile dzisiaj przeczytałeś?" "Przeczytałem i tu, i tu, i to". I co? I dało ci to siły, żeby tak żyć?" Lepiej mało i codziennie, żeby było widać jak Słowo Boże pięknie działa, jak zmienia nas, jak daje nam radość i zadowolenie, i wdzięczność, niż wiele bez posłuszeństwa. Chrześcijaństwo jest pięknym miejscem, i pozostaje nim mimo tego, że diabeł chce je koniecznie zaciemnić. Cieszę się, że Bóg uczy nas być chrześcijanami, chrześcijankami, że to Słowo może dalej do nas docierać.

List do Kolosan 3, 1 - 5:

„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z Nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem,”

I znowu to samo; weźcie się za bałwochwalstwo, usuńcie je z siebie. Cóż macie z nim wspólnego, skoro wasze miejsce jest w górze? Tam siedzi wasz Król i Władca, usuwajcie więc te bałwany spośród siebie, usuwajcie wasze złe nastawienia, usuwajcie wasze złe pomysły, usuwajcie wasze szukanie swego, usuwajcie żądanie sprawiedliwości, ale tylko dla siebie, usuwajcie to, co jest wstrętne, ohydne. To jest tak ważne, by to zrozumieć. Każde Słowo jest ważne. Wywyższasz się nad kogoś, Bóg sprawdzi, czy to On ciebie wywyższył. Jeśli sam się wywyższasz, to Bóg cię poniży. Bóg jest wierny, prawdziwy. A więc lepiej niech Bóg nas wywyższa i niech napędza nas chwałą Swojej obecności. Wspaniałe miejsce spotkania z Bogiem. Idąc tam oczyszczajmy się, usuwajmy z nas to, co złe. Jeśli z Bogiem mamy sprawę, a Chrystus

połączył nas z Ojcem, usuwajmy spośród siebie to, co jest nieczyste, co też czytaliśmy w 2 Liście do Koryntian. Umartwiajcie to, co w waszych członkach jest ziemskiego.

Wspaniały Chrystus i wspaniała Oblubienica! Najwspanialsze wesele! Takiego nigdy nie było i nie będzie, jak to jedno. I ty masz przywilej wziąć w tym udział, już teraz przygotowując się na uroczystość weselną. Czy będziesz tracić czas na cokolwiek innego, czy będziesz zajmować się jakimiś mrzonkami ludzkimi, czy będziesz chodzić koło tego, bo ktoś cię skrzywdził, będziesz kręcić się koło innych rzeczy? Czy załatwisz to i pójdziesz dalej za Panem? Bo Pan jest godzien, aby należeć do Niego w całej pełni. Apostoł Paweł mówi - usuwajmy więc to, co wystawiałoby nas na Boży gniew.

Chrześcijanin, chrześcijanka, wiedzą o tym, że nie mają, jako wierzący w Boga i Pana Jezusa Chrystusa, czasu, na to, żeby go tracić. Wykorzystujemy czas, bo wiemy, że dni są złe i nie chcemy być uwikłani, ale chcemy być wolni, by należeć do Pana, by poznawać Boże Słowo, i żeby to Słowo przekształcało nas coraz bardziej, żebyśmy doznawali więcej i więcej chwały. Możemy spokojnie ufać naszemu Panu, On nigdy nikogo nie zawiódł. Każdy, który Mu ufa, nigdy nie będzie zawiedziony. On nas tak bardzo miłuje, że na pewno będzie dbać o naszą świętość, naszą czystość, naszą miłość, naszą radość, nasz pokój z Bogiem. Będzie się troszczyć o to wszystko, żebyśmy byli z Nim teraz i na wieczność. Chwała Bogu za wspaniały czas zwycięstwa Chrystusa na tej ziemi! Co z tego, że diabeł wylewa tyle swoich zepsutych rzeczy, co z tego, że tak wielu chrześcijan i chrześcijanek chodzą ze swoimi bożkami? Ty możesz ich nie mieć! Jestem pewien, że Jozue nie miał żadnego bożka domowego w domu, Samuel też nie miał, Mojżesz też ich nie nosił, Paweł też nie skrywał niczego.

1 List do Koryntian 5, 7:

„Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą Paschę jako baranek został ofiarowany Chrystus.”

A więc znowu, jeśli chcemy mieć społeczność ze wspaniałym Bogiem, usuwajmy stary kwas. Co to jest ten stary kwas? Po pierwsze, to jest na pewno obłuda, bo Jezus mówił o tym. Obłuda, to jest ten kwas. Człowiek, który próbuje stwarzać pozory kogoś kim nie jest, to jest ten kwas. Człowiek, który rozumie, że sprawa jest z Bogiem, ten człowiek patrząc na ciebie, widzi potrzebę przemienianego swego życia, aby Jezus był uwielbiony w tym człowieku. W tym człowieku nie ma kwasu, jest przaśnie, ponieważ człowiek poddaje się przemianom Bożym, aby Pan był uwielbiony, aby sprawa Boża posuwała się dalej. Chwała Bogu za każdego uratowanego brata i za każdą uratowaną siostrę. Chwała Bogu za każdego, który porzuci swoje złe "ja", nie patrząc na tych, którzy go nie porzucają. Bo nikt nie usprawiedliwia grzesznika, jeśli ten grzeszy. Nawet drugi grzesznik nie usprawiedliwia. Jeśli ktoś chodzi z kwasem i ktoś inny będzie chodził z kwasem, to żaden z nich nie usprawiedliwia drugiego. Mamy porzucić kwas, mamy porzucić złe nastawienia, mamy porzucić szukanie swojej prywatnej sprawiedliwości. Mamy sprawiedliwość, która przewyższa każdą sprawiedliwość. Bóg zmiłował się nad nami, darując nam nasze grzechy, okazał nam wspaniałą łaskę, abyśmy i my innym okazywali łaskę. A jeśli nie okażemy jej, jeśli będziemy chodzić z nieprzebaczeniem, to Pan cofnie nam cały ten dług i już nigdy nie daruje nam go. Po co ryzykować, skoro mamy tak wspaniały przywilej przebaczenia? Mam zamiar dalej korzystać z przebaczenia mojego Pana i myślę, że ty też masz zamiar korzystać z przebaczenia. Ale jeśli nie będziesz przebaczać, to tobie Bóg nie przebaczy.

Porzucajmy ten stary kwas, póki jest czas. Bądźmy przaśni. Przaśny człowiek ma radość. Człowiek w kwasie ma stale ten kwas i to, co czyni czy mówi, ma w sobie kwas, a przaśny człowiek ma radość zbawionego człowieka. W tym jest radość zbawienia. Kiedy spytasz tego człowieka: "Ty jesteś

doskonały?" "Tak, w Chrystusie, ale doznaję, jak jeszcze potrzebuję Pana w tym czy w tym miejscu". I nie jest to człowiek, który mówi: "Wiesz, ja jeszcze w wielu rzeczach grzeszę". Ten człowiek może powiedzieć, gdzie potrzebuje Pana, który będzie dalej pracować nad nim w tej sprawie, bo Jezus słyszy w modlitwach tego kogoś: "Panie, przemień mnie tutaj, bo Twoje Słowo, Boże, mówi tak, a ja widzę, że mi nie dostaje do Twojego Słowa. Panie, przemień mnie, żeby ze mną było tak jak jest napisane, bym był szczęśliwym człowiekiem wśród nieszczęśliwych, jeśli nawet tak miałyby być. Żeby żałoba tego świata nie zabrała mi radości, chwały życia wiecznego, bym mógł cieszyć się z cieszącymi i smucić się ze smucącymi, bym żył, bym żyła." Kto będzie usuwać kwas, ten jest mądrym człowiekiem.

Pamiętaj, Jezus wróci, Sędzia wróci. Lepiej dzisiaj poddawać się Jego sądowi i doznawać, jak On pomaga nam, abyśmy usunęli to, co przeszkadzałoby nam wejść do wieczności. Chwała Bogu za ten piękny czas, bracia i siostry, wspaniały czas łaski Bożej. Chwała Bogu, że możemy brać udział w dobrym boju, że walczymy o to, co jest Pańskie, a to jest wieczne. Chwała Bogu za poruszone serca, które chcą żyć coraz piękniej, coraz bardziej patrząc na Chrystusa, Sprawcę i Dokończyciela wiary, widząc w Nim to, co Ojciec dał nam, abyśmy mogli korzystać z tego każdego dnia.

1 List do Koryntian 5, 13:

„Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie.”

Widzicie, łaska i cierpliwość, którą Bóg nam okazuje sięga tak daleko, tak głęboko, że wszystkie dzieci Boże też mają łaskę i cierpliwość, nawet dla swoich wrogów, okazując ją długi czas. Ale kiedyś przychodzi moment, kiedy człowiek, który nie będzie chciał się zmieniać, będzie musiał usłyszeć: "Niestety, nie możemy mieć ze sobą społeczności, tobie nie zależy na dobru Kościoła, tobie zależy na złu, na nieszczęściu Kościoła." Nikt nie ma zadowolenia w tym, aby takie słowa wypowiadać, jeśli jest dzieckiem Bożym. Ale dzieci Boże zdają sobie też sprawę z tego, że już tyle zniszczeń dokonano. Wicie, ludzie wykonali wiele pracy, żeby ktoś się ratował, a ktoś bezmyślnie niszczy to, co się robi własną pychą, czy dumą, czy arogancją, nawet nie myśląc o tym, że żyje wbrew Chrystusowi, przeciwko Chrystusowi. Nie jest łatwo kogokolwiek uratować, nie jest łatwo kogokolwiek przyprowadzić do wiary, a jeszcze bardziej, żeby ten człowiek wytrwał na drodze sprawiedliwości. To jest bardzo delikatna praca, bardzo czuła i bardzo ważna, by nie tracić, ale zyskiwać. Bo ten, który nie zbiera, już rozprasza - mówi Jezus - już wykonuje złą pracę. Człowiek, któremu nie zależy na dobru, już wykonuje złą pracę.

Chwała Bogu, że Bóg daje ochotne serca, żeby żyć dla Boga, żeby żyć dla Jego chwały. Nasze życie ma tylko wtedy sens, kiedy jest prawidłowo spożytkowane.

3 Księga Mojżeszowa 19, 31:

„Nie będziecie się zwracać do wywoływaczy duchów ani do wróżbitów. Nie wypytujcie ich, bo staniecie się przez nich nieczystymi; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym.”

Nie wypytujcie ich. Wielu ludzi zajmuje się wywoływaniem duchów, ale bywa i tak, że są tacy, którzy wywołują duchy przeszłości. Za Pawłem szli ludzie, którzy mówili: "Jeśli nie obrzezacie się, nie możecie być zbawieni". To byli źli ludzie. Nie pytaj się człowieka, który nie zna łaski o to, co to jest łaska. Nie pytaj się człowieka, który nie zna miłości o to, co to jest miłość, tym bardziej, jeśli mieni się chrześcijaninem, czy chrześcijanką. Nie pytaj się, miej charakter, dziecko Boże. O dobre rzeczy pytamy się przede wszystkim Pana Jezusa Chrystusa, a także tych, którzy trzymają się Pana Jezusa Chrystusa, bo można zanieczyścić się przez złe wypowiedzi kogoś, które niosą w sobie zgorzel, kwas, nieczystość,

wywoływanie starych rzeczy. Dlatego jest tak bardzo ważne, by każdy z nas był tym naczyniem czystym, przeznaczonym dla Boga do celów zaszczytnych, byśmy wystrzegali się wszelkiej nieczystości, pospolitości, abyśmy mogli być zawsze użyteczni, aby Bóg przez nas mógł udzielić komu zechce to, co cenne, co prawdziwe, co wieczne, bo póki żyje człowiek, jest nadzieja.

Nigdy nie opieraj swojej żarliwości chrześcijańskiej, patrząc na żarliwość innych. Najpierw patrz na żarliwość Chrystusa, dopiero potem na innych, wtedy ocenisz, czy ta żarliwość jest prawdziwa, czy nieprawdziwa, czy to jest oszukiwanie, czy to jest prawda. Tamci przecież mieli żarliwość, pokonywali wiele kilometrów, szli za Pawłem, próbując zniekształcić to, co on mówił. Mieli gorliwość, ale to nie była rozsądna gorliwość, to była zła gorliwość. Niech Bóg pomoże nam w tych czasach, kiedy wiele niedobrych rzeczy dzieje się, by oczyszczać się, uświęcać się, znieść wiele przeciwności i wygrać w tej bitwie, i wziąć udział w tym pięknym dotarciu do domu Ojca.

2 Księga Mojżeszowa 29, 43 - 46:

„Objawię się tam synom izraelskim, a miejsce to będzie poświęcone Moją chwałą. I poświęcę Namiot Zgromadzenia i ołtarz. Aarona zaś i jego synów poświęcę, aby byli Moimi kapłanami. I mieszkać będę pośród synów izraelskich, i będę ich Bogiem. I poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, który ich wyprowadziłem z ziemi egipskiej, aby mieszkać pośród nich, Ja, Pan, ich Bóg.”

Jeżeli chcemy, żeby Pan przychodził na nasze zgromadzenia, oczyszczajmy się, uświęcajmy się, szukajmy, aby korzystać z Biblii w taki sposób, aby usuwać z nas to, co Bóg nazywa złem, dlatego, że zależy nam na tym, żeby Bóg tutaj był. Pan Jezus chce być pośród nas. Tam, gdzie zebrało się dwóch lub trzech w imię Jego, tam On też chce być. Mamy piękny przywilej - chcę wam jeszcze raz to powiedzieć - piękny przywilej. To, że żyjesz jeszcze na ziemi, to jest taka łaska Boża, taki dar Boży, że jeszcze można korzystać z uświęcenia, bo martwy człowiek już nic nie może uczynić. Żywy człowiek może jeszcze robić te rzeczy, które są potrzebne. Jeśli ktokolwiek szuka swego, niech przestanie szukać swego, niech zacznie szukać tego, co Pańskie. Zbyt cenne jest to, co stało się na krzyżu.

3 Księga Mojżeszowa 11, 43 - 47:

„Nie kalajcie siebie samych przez spożywanie któregośkolwiek płaza, który pełza i nie zanieczyszczajcie się nimi, bo przez nie staniecie się nieczystymi, albowiem Ja, Pan, jestem Bogiem waszym! Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie zanieczyszczajcie siebie samych żadnym płazem, który pełza po ziemi, bom Ja Pan, który was wyprowadziłem z ziemi egipskiej, aby być Bogiem waszym. Bądźcie więc świętymi, bom Ja jest święty. To jest prawo, dotyczące bydła i ptactwa, i wszelkich istot żyjących, które roją się w wodzie, i wszelkiego, co żywe pełza po ziemi, abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, oraz między zwierzętami, które się spożywa, a zwierzętami, których jeść nie wolno.”

„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty.”

Pamiętamy to wydarzenie z Piotrem, kiedy Piotr widzi płótno i na nim te wszystkie nieczyste zwierzęta i słyszy głos: "Piotrze, zabijaj i jedz. Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane." Teraz rozumiemy, że Bóg mówił przez te nieczyste zwierzęta: "Nie mieszajcie się z innymi narodami, nie mieszajcie się, żeby brać z nich to, co jest nieczyste, bądźcie czysti, bądźcie święci, jesteście Moim świętym ludem, nie zanieczyszczajcie się." Nie zanieczyszczajmy się tym światem, ani zwyczajem, ani sposobem życia tego świata, ani sposobem podchodzenia do siebie nawzajem, jak ten świat. Nie zanieczyszczajmy się tym, ponieważ jesteśmy ludem świętego Boga. Nie kalajmy się nastawieniami, jakie są w tym świecie, nie

kalajmy się brudami tego świata. Bóg chce przebywać z nami, chce się przechadzać pośród nas, chce napełniać nas chwałą. Więc nie karmmy się tym, co jest złe, karmmy się tym, co jest dobre, korzystajmy ze Słowa Bożego, korzystajmy w taki sposób, by Ono nas posilało i pokrzepiało. Naucz cieszyć się Bożym Słowem. Ono może przynosić ci smutek, ale taki prawdziwy, taki potrzebny smutek. Ale ileż ono niesie w sobie radości, pokrzepienia, posilenia, dodania otuchy, wzmocnienia! Piękne Boże Słowa, wspaniałe Boże Słowa. Będziemy karmić się każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi, i tymi, które nas smuca, i tymi, które nas cieszą. Nie będziemy beznamiętni wobec Słowa, nie będziemy wyobcowani wobec Słowa; czy będzie ono nas smucić, czy będzie nas cieszyć. Będziemy zasiadać do Biblii, jako ludzie, którzy miłują Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa i zależy nam na poznawaniu prawdy, by tak żyć. Korzystamy z tego, co tu jest do nas napisane. Dobrze wykorzystując to, co możemy czytać ze Słowa Bożego, będąc zawsze posilani i pokrzepiani nim.

Mamy przywilej uczyć się, będąc obywatelami Królestwa Pana Jezusa Chrystusa. Cieszę się, że Bóg nas złączył w tej właśnie sprawie, abyśmy mogli z tego korzystać, że mamy wierzących braci i siostry na całej ziemi, którzy też czytają Biblię i też chcą żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi i Bóg też do nich dociera; albo zasmuca, albo rozwesela ich serca. Doznajemy, że na tej ziemi cały czas Boża praca jest realizowana. Pamiętaj o tym, korzystaj z tego w każdym czasie. Wykorzystuj razem z Kościołem ten czas po to, żeby przygotować się na spotkanie z Oblubieńcem. To jest piękne. Pocieszajcie się nawzajem, nie smućcie się, jak ten świat smuci się, kiedy ktoś umiera, ale pocieszajcie się nawzajem, że nadejdzie dzień zmartwychwstania. I wtedy wszyscy razem wyjdziemy naprzeciw powracającego Chrystusa i będzie to najpiękniejsza radość, radość całego Kościoła, całego Bożego ludu na przestrzeni wszystkich pokoleń, który wychodzi naprzeciw swojego wspaniałego Króla, Oblubieńca Jezusa Chrystusa. Dojdźmy do tego dnia, wykorzystujmy ten czas, aby ten jeden dzień był dniem, do którego tęsknimy, ale do którego też przygotowujemy się. Niech Duch Pana napełnia Boży lud. Amen.